

z cyklu: scenariusze...

baśń o wędrowcu,
który szczęścia
szukał

...an ucha,
...się świata słuchać.
...to dźwięki, kolory, kształty.
...awe spotkania,
...cież nikt ci nie zabrania.

czy monotonia i rutyna,
w życiu poniedziałek tak bardzo piątek przypominał

PIEC
wydarza się nic godnego uwagi,
ty cieszyć się codziennością brakuje ci odwagi.
ktujesz drobiazgi
to drzazgi,
ich życie się składa,
powieść się układ

ryby, po jasnej stronie s

BAŚŃ O WĘDROWCU, KTÓRY SZCZĘŚCIA SZUKAŁ

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład: Agnieszka Długotłęcka

© Aga & Ulka

Scenariusz przedstawienia powstał w 2013 r. na potrzeby realizacji projektu. Został po raz pierwszy zaprezentowany na Festiwalu Radości Życia Osób z Niepełnosprawnościami w Miejskim Domu Kultury „Hutnik” w Wyszkowie. Wystąpili w nim podopieczni Stowarzyszenia Ważna Róża i różnych placówek wspierających osoby niepełnosprawne takich jak Środowiskowy Dom Samopomocy „Soteria”, PŚDS „Drogowskaz”, WTZ. Przedstawienie ma silne przesłanie terapeutyczne dla osób zagrożonych wykluczeniem i izolacją, odwołuje się do takich wartości jak społeczność, wspólnota, współpraca, hart ducha, optymizm. Spektakl z racji swych walorów pedagogicznych i angażujących emocjonalnie postaci świetnie sprawdza się w procesach teatroterapeutycznych, wzmacnia pozytywne zachowania, kształtuje postawy prospołeczne a przy tym ma lekką formę i jest łatwy do zrealizowania od strony plastycznej. Ważne w nim jest akcentowanie różnorodności postaci, które mimo swych różnic i niedoskonałości tworzą wspólnotę skupioną w mieście, w którym znalazły swoje miejsce na ziemi, przyjaciół, poczucie sensu i spełnienia. Scenariusz przeznaczony jest do zajęć z grupami osób z niepełnosprawnościami, seniorów, dzieci w ośrodkach i świetlicach socjoterapeutycznych. Jego rytmiczna i rymowana forma pozwala na łatwe przyswojenie tekstu i wykreowanie przyjaznego, ciepłego świata bajki, która dzieje się tuż obok- w naszym mieście.

<https://wyszkowiak.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=3665>

http://www.archiwum.nowywyszkowiak.pl/356/4896/aktualnosci_o_radosci_zycia_i_pokonywaniu_barier_foto.html

http://www.archiwum.nowywyszkowiak.pl/357/4906/o_radosci_zycia_i_pokonywaniu_barier_foto.html

Scena podzielona jest potokiem. Po jednej stronie jest jasno, kolorowo, druga strona skryta jest w półmroku.

Scena1

NARRATOR

Opowiemy wam dziś przyjaciele,
o krainie przeciętej błękitnym potokiem,
w której gdzie tylko sięgniesz wzrokiem,
mieszkańcy życzliwie się uśmiechają
i cieszą każdego dnia tajemnicą,
przy czym pogodą ducha i
wiarą w sens życia szczerze się szczycą.

(tymczasem wchodzi Wędrowiec, rozgląda się i zmęczony siada na kamieniu, z daleka od potoku, po ciemnej stronie sceny, w tle roztacza się kolorowe miasteczko, przyroda)

NARRATOR:

To tam właśnie ostatniej jesieni
dotarł Wędrowiec, który
wędrował niestrudzenie już całe lata,
bo sądził, że znajdzie szczęście gdzieś na końcu świata.
Bardzo zmęczony przysiadł na kamieniu,
by odpocząć i zebrać myśli w kojącym cieniu.

(Na scenę wkracza chłopiec, dziarsko maszeruje, podśpiewuje, ma wędkę i siatkę na ryby)

CHŁOPIEC

Kim jesteś i co robisz, dlaczego jesteś taki smutny?

WĘDROWIEC

Tyle lat wędruję za szczęściem,
lecz cel to chyba złudny,
skoro z dnia na dzień jestem co raz bardziej smutny?

CHŁOPIEC

Jak możesz mieć do smutku powody
skoro świat co dzień użycza nam swej urody?
Ja na przykład, gdy tylko otwieram oczy
zadaję sobie pytanie- czym dzisiaj mnie dzień zaskoczy?

WĘDROWIEC

A mnie, każde nowe miejsce wydaje mi się niebezpieczne,
a to co robią ludzie zwyczajnie nedorzeczne.
Już nikomu nie ufam!

Chociaż tak wiele lat wędruję w trudzie i znoju
jakoś nie mogę znaleźć spokoju.

CHŁOPIEC

I może właśnie to cię gubi!
Jak może być szczęśliwy ktoś kto siebie
i ludzi nie lubi?

WĘDROWIEC

Masz w oczach wielką pasję życia...

CHŁOPIEC

A ty masz za sobą lata podróży i poszukiwania,
lecz to właśnie oczy ci przesłania.
Przecież szczęście to nie puchar, który się zdobywa,
to nie księżyc, którego po nowiu stopniowo ubywa...

WĘDROWIEC

A zatem co?

CHŁOPIEC

Według mnie to stan ducha,
w którym potrafi się świata słuchać.
A jego opowieść to dźwięki, kolory, kształty.
I z ludźmi ciekawe spotkania,
których przecież nikt ci nie zabrania.

WĘDROWIEC

Mnie męczy monotonia i rutyna,
w moim życiu poniedziałek tak bardzo piątek przypomina!

CHŁOPIEC

Nie wydarza się nic godnego uwagi,
bo by cieszyć się codziennością brakuje ci odwagi.
Traktujesz drobiazgi
jakby były to drzazgi,
a przecież to z nich życie się składa,
z nich dopiero piękna opowieść się układa.

(odwraca się, siada i zaczyna łowić ryby, po jasnej stronie sceny)

CHÓR

(po raz pierwszy, zza kulis czy tzw. offu, chłopiec wtóruje)

Szczęścia szukamy,
O szczęście się staramy,

Za szczęściem gonimy,
A gdy już szczęście mamy,
to go nie widzimy, nie doceniamy,
I kolejnego szczęścia szukamy.
W biegu, w pośpiechu, w nadmiarze,
nie czujemy jaki cud otrzymaliśmy w darze.

Scena2

NARRATOR

Wtem na skraju miasteczka, tuż pod drzewem,
pojawił się smok dwugłowy,
ziewający ogniem i gniewem.

(mowa tubalna, bełkotliwa)

SMOK GŁOWA 1

Przysłuchuję się tej rozmowie...

SMOK GŁOWA 2

Przysłuchuję się tej rozmowie...

SMOK GŁOWA 1

I taka myśl przychodzi mi do obu głów-
Człowiek to taka istota,
która chyba bardzo lubi być w kłopotach.

SMOK GŁOWA 2

O tak, bardzo lubi być w kłopotach!

SMOK GŁOWA 1

Kiedyś zjadałem na obiad księżniczki.
Cóż, stare czasy!
Jadałem też owieczki i inne frykasy...

SMOK GŁOWA 2

Inne frykasy, o tak, frykasy!!

SMOK GŁOWA 1

Ale przecież nie będę,
resztę życia marzył o przeszłości!
Zmęczony już jestem,
mam spróchniałe kości.
A jednak, postanowiłem znaleźć w życiu to
co sprawia mi wiele radości.

SMOK GŁOWA 2

O tak, wiele radości...

SMOK GŁOWA 1

Szczęście według mnie, drogi przybyszu,
to hart ducha, który w trudnych czasach może być tarczą,
bo nigdy nie wiesz jaką dola wyroki losu cię obarczą.

SMOK GŁOWA 2

O tak, obarczą...

SMOK GŁOWA 1

Ja - jeszcze niedawno smok znany w całej okolicy,
z którym nawet Burmistrz musiał się liczyć.
Dziś jarosz, przyjazny dla każdej istoty...
Jeśli zionę gniewem,
to dlatego, że jak można być tak upartym jak ty
-nie wiem!!

SMOK GŁOWA 2

O, tak upartym, nie wiem!

NARRATOR

Smok poszedł w stronę potoku zadumany,
pogapić się na chmury,
mrucząc, że żaden człowiek póki żyje,
nie dociera tak naprawdę do ściany,
że w każdym tunelu zapala się światło
i źle ten tylko czyni
kto nie chce wyjść ze swej jaskini.

SMOK GŁOWA 1

O tak, źle tylko ten czyni,
co nie chce wyjść ze swej jaskini.

(smok siada koło chłopca i gapi się na chmury, czyta gazetę)

NARRATOR

Pamiętaj słuchaczu, że opowieść ta,
zmyślona czy prawdziwa-
jak przystało na baśń- mądrość wielką skrywa!

CHÓR *(zza kulis oraz przytaczają się osoby będące już na scenie, Wędrowiec tylko słucha)*
Szczęścia szukamy,

O szczęście się staramy,
Za szczęściem gonimy,
A gdy już szczęście mamy,
to go nie widzimy, nie doceniamy,
I kolejnego szczęścia szukamy.
W biegu, w pośpiechu, w nadmiarze,
nie czujemy jaki cud otrzymaliśmy w darze.

Scena3

NARRATOR

Wtem z cienia wyłoniły się wróżki,
które los obdarzył wielkim talentem.
Znane były z tego, że
umiały dojrzeć nadziei światło za każdym ostrym zakrętem.

WĘDROWIEC

(dostrzega wróżki i zwraca się do nich z książką- przewodnikiem w ręku, który wyjął z plecaka, mówi stanowczym, surowym tonem)

Przybyłem do tej krainy
bo przeczytałem w tym oto przewodniku,
że tutaj szczęście leży na każdym chodniku.

WRÓŻKA 1

Cóż, chodniki raz proste, raz krzywe,
a to co pokazują w folderach reklamowych
zwykle nie jest prawdziwe!
Może trudno w to niektórym uwierzyć,
ale z trudami codzienności wszędzie trzeba się mierzyć.
To nie zależy od geografii
czy cieszyć się życiem ktoś potrafi!

WRÓŻKA 2

Strome schody, krzywe chodniki...
Kraina ani lepsza, ani gorsza od innych-
można rzec, taka sama,
ale to właśnie ludziom, którzy tu mieszkają jestem oddana.

WRÓŻKA 1

A ja, skoro już tutaj jestem,

przyznam jako wróżka, że chciałabym
zmienić twoje życie jednym gestem.

WRÓŻKA 2

To jednak niemożliwe,
życie wróżki w tych czasach bywa uciążliwe!

WRÓŻKA 1

Mogę ci jedynie szeptem zasugerować-
że jako wolontariusz w życie jakiejś fundacji
powinieneś się zaangażować.

WRÓŻKA 2

Bo kto działa dla dobra innych,
oddala się od swych własnych,
samolubnych myśli dziwnych.

WRÓŻKA 1

Nie buduj murów, buduj mosty!

WRÓŻKA 2

Możesz sam sobie być okrętem, żaglem, sterem,
ale bez współpracy z ludźmi będziesz zerem.

WRÓŻKA 1

Twoje życie będzie pucharem goryczy,
bo jałową ma dusze ten,
na którego nikt nie może liczyć!

WĘDROWIEC

Dochodzę do wniosku,
gdy słucham was obu,
że na złapanie przeze mnie szczęścia nie ma sposobu!
Chyba w tym strumieniu swój żal utopie
bo po tak wielu latach poszukiwań
wciąż nie jestem na właściwym tropie!
Ciągle nie mogę go schwytać,
już nie wiem jak i kogo pytać!

(wróżki wzdychają zrezygnowane i dołączają do postaci nad potokiem witając się serdecznie z chłopcem i smokiem. Bawią się, biwakują, grają w piłkę, planszówki itp.)

WRÓŻKA

Schwytać szczęście?
Czy to do ciebie wędrowcze zabłąkany nie dociera,
że szczęście jest jak motyl,

który gdy go złapiesz szybko umiera?

CHÓR

(mieszkańcy miasteczka czyli obecni na scenie i głosy zza kulis)

Szczęścia szukamy,
O szczęście się staramy,
Za szczęściem gonimy,
A gdy już szczęście mamy,
to go nie widzimy, nie doceniamy,
I kolejnego szczęścia szukamy.
W biegu, w pośpiechu, w nadmiarze,
nie czujemy jaki cud otrzymaliśmy w darze.

Scena 4

(wchodzi rycerz)

NARRATOR

Wtem zza zakrętu wyszedł nagle rycerz,
który cztery strony świata przemierzył.
Był to człowiek wielkiego honoru,
który mimo cierpień nigdy nie traci humoru.

RYCERZ

I wigoru!
Jestem może małomówny,
ale gość ze mnie równy!!
Po co mam gadać po próżnicy?
Ja wolę działać niż gadać,
choć wielu ludzi nie widzi różnicy.

WĘDROWIEC

Czy i ty masz dla mnie radę?

RYCERZ

Nie, ja nie mam żadnego argumentu.
Ty po prostu chcesz by twoje życie
było czarną plamą atramentu.
Szukasz szczęścia za horyzontem, za rogiem
a przecież ono czeka tuż za progiem.
Jedno ci powiem- nie ma nic piękniejszego,
od człowieka rycerskiego!

(staje nad potokiem, dołącza do wcześniej gromadzących się postaci)

(pojawia się PIRAT)

PIRAT

Ja ze swej strony powiem- nie wiem,
gdzie jest wiecznego szczęścia źródło-
w moim życiu bywało różnie- raz się tyło, raz się chudło!
Jak ktoś chce, to zawsze znajdzie powód do zmartwienia,
i żadnych darów losu nie będzie doceniał.
Świat jest wielkim dywanem,
w który nasze życiorysy są wetkane.
Gdyby jednakowe były wszystkie nitki
świat byłby nudny i brzydki.

WĘDROWIEC

A zatem...to takie proste-
Wyjść z jaskini, wspólnie z innymi działać,
krok po kroku, cegła po cegle świat wokół poprawiać?

RYCERZ

Nie znajdziesz szczęścia w czterech ścianach,
nie znajdziesz go z daleka od ludzi.
Otwarta zostanie brama,
temu kto bramy w swym sercu otwiera.
Kiedy budujesz mosty każda granica się zaciera!

PIRAT

Pogap się z nami na potok i zachód słońca,
może wtedy poczujesz, że twoje poszukiwania dobiegły końca?
Ciesz się z prostych rzeczy i uśmiechaj się do ludzi-
A wtedy radość i sens życia do ciebie wróci.

CHÓR

(wszystkie osoby na scenie oprócz Wędrowca)

Wszyscy szczęścia szukamy,
O szczęście się staramy,
za szczęściem gonimy,
a gdy już szczęście mamy,
to go nie widzimy i nie doceniamy.
I kolejnego szczęścia szukamy.
W biegu, w pośpiechu, w nadmiarze,
nie pamiętamy jaki cud otrzymaliśmy w darze.

Scena 5

NARRATOR

Nad brzegiem potoku stary druid mieszkał,
i wtrącić się w rozmowę nie omieszkał.

DRUID *(wyłania się z tła)*

Drogi przybyszu, musisz zrozumieć,
że życie to gra zespołowa.
Chociaż różne mamy charaktery,
słabości i mocne strony,
do jednej gramy bramki.
A żeby uczynić świat miejscem dla wszystkich przyjaznym,
trzeba się dzielić każdym pomysłem odważnym.

RYCERZ *(na chwilę wraca od potoku, odrywa się od patrzenia w niebo)*

Druid ma rację!
Nie znajdziesz spokoju ducha ani ukojenia,
póki na planszy życia tylko swoje dobro
będziesz doceniał. *(wraca nad potok)*

SMOK GŁOWA 1

(odchodzi od potoku, odrywa się od patrzenia w niebo, stawia nogę na kamieniu)

Póki myślisz tylko o swoim szczęściu,
podobny jesteś do tego kamienia,
w życiu którego nic się nie zmienia.

SMOK GŁOWA 2

...nic się nie zmienia.

SMOK GŁOWA 1

Czas płynie, zmieniają się pory roku,
a kamień nie czyni do przodu
ani jednego kroku!

SMOK GŁOWA 2

Ani jednego kroku!
(wraca nad potok)

CHÓR

Wszyscy szczęścia szukamy....itd

Scena 6

NARRATOR

W cieniu drzewa pojawiła się także nimfa zielona i rzekła:

NIMFA

Ja na całą sytuację jestem wściekła!
Przecież to takie proste- na dobry początek wędrowcze,
usiądź tutaj wspólnie z nami,
i poczekaj na zachód słońca.
On zawsze przynosi ze sobą spokój i natchnienie.
Życie jutro samo ci powie- za co możesz je cenić!

WĘDROWIEC

A zatem człowiekiem muszę być wśród ludzi,
a nie samotnym wilkiem, a nie kamieniem.
Zmieniając siebie, swoje życie zmienię.

(dołącza do postaci po jasnej stronie strumienia, siada nad potokiem i patrzy w niebo)

NARRATOR

Rozejrzał się nasz wędrowiec po krainie,
westchnął zamyślony...
zanim zmartwieje i zrozumie czym jest szczęście,
trochę jeszcze wody w potoku przepłynie.
Ale kiedyś odkryje, że może myśleć o swym życiu jak o cudzie,
bo wokół niego są wspaniali ludzie!

CHŁOPIEC

Bo szczęście to nie puchar, który się zdobywa,
Ani księżyc, którego po nowiu ubywa!

CHÓR

Szczęścia szukamy,
O szczęście się staramy,
Za szczęściem gonimy,
A gdy już szczęście mamy,
to go nie widzimy, nie doceniamy,
I kolejnego szczęścia szukamy.
W biegu, w pośpiechu, w nadmiarze,
nie czujemy jaki cud otrzymaliśmy w darze.

WĘDROWIEC

A więc... szczęścia szukamy, szukamy,
a przecież ono sobie spokojnie czeka
na zmęczonego poszukiwaniem człowieka.

KONIEC